

Kinga Pilip
PWSZ w Zamościu – UMCS w Lublinie
pilipkingaaa@o2.pl

Prawnomiędzynarodowa odpowiedzialność za ludobójstwo na przykładzie Międzynarodowego Trybunału Karnego do spraw Rwandy

Legal and International Responsibility for the Genocide in the International Criminal Tribunal for Rwanda

Streszczenie:

Artykuł opisuje wojnę domową o podłożu etnicznym w państwie środkowej Afryki – Rwandzie, która miała miejsce w 1994 roku. Przyczyną konfliktu i tragicznych wydarzeń była wrogość pomiędzy plemionami Hutu a Tutsi, które doprowadziły do największego ludobójstwa w dziejach powojennego świata. Celem opracowania jest przedstawienie roli jaką odegrały specjalnie powołane instytucje karne oraz organizacje humanitarne w przywróceniu pokoju na kontynencie afrykańskim.

Słowa kluczowe: Rwanda, Misja Pomocy Narodów Zjednoczonych - UNAMIR, , Międzynarodowy Trybunał Karny ds. Rwandy, Międzynarodowy Trybunał Karny ds. byłej Jugosławii, Hutu i Tutsi, ludobójstwo,

Summary:

The article describes ethnic based civil war in the Central African State– Rwanda, which took place in 1994. The cause of the conflict was the hostility between the Hutu and Tutsi that led to the largest genocide in the history of the post- war world. The objective is to present the role played by especially appointed criminal institutions and humanitarian organizations in restoring peace on the African continent.

Keywords: Rwanda, UNAMIR – United Nations Assistance Mission in Rwanda, International Criminal Tribunal for Rwanda, International Criminal Tribunal for former Yugoslavia, Tutsi and Hutu, genocide

1. Ludobójstwo w Rwandzie – geneza konfliktu

Korzenie konfliktu widoczne są już od początku XV wieku. Na terenie dzisiejszej Rwandy i Burundi, istniała feudalna monarchia Tutsich. W ramach feudalnego kontraktu „ubuhake” Hutu mogli korzystać z ziem należących do Tutsich w zamian za pracę i służbę wojskową¹.

Przed przybyciem pod koniec XIX wieku Europejczyków Rwanda była sprawnie funkcjonującym królestwem, którego wódz wywodził się z arystokratycznej grupy Tutsich, natomiast 85% społeczeństwa stanowili Hutu. Pierwotni mieszkańcy Rwandy Pigmeje Batwa, zepchnięci zostali na margines społeczeństwa i dziś stanowią jedynie 1% ludności Rwandy.

W wyniku „wyścigu o Afrykę” w 1885 roku, Rwanda i Burundi stały się kolonialną Niemiec. Kolonizatorzy nie mogli się pogodzić ze sprawnie działającym systemem i postanowili go zmienić wyznaczając do zarządzania terenem ówczesznie rządzących Tutsi. Ta decyzja zaostrzyła podziały pomiędzy Tutsi i Hutu².

Po I wojnie światowej Niemców zastąpili Belgowie, których zarządzanie tylko utrwaliło nienawiść etniczną. Również oba ludy różniły się od siebie pod względem ekonomicznym. Hutu byli głównie ludem rolniczym, Tutsi zajmowali się pasterstwem. Istniały różnice genetyczne pomiędzy tymi dwiema grupami. Tutsi – plemię szczupłych, wysokich pasterzy i wojowników, natomiast Hutu byli krępyimi wieśniakami pracującymi na roli. Pogląd ten został przyjęty przez rząd po ludobójstwie. Zróżnicowanie na grupy etniczne czy zróżnicowanie kulturowe było, i nadal jest, głęboko utrwalone w świadomości Rwandyjczyków.

Belgowie wprowadzili uprawę kawy i herbaty oraz pieniądza, w którym rozliczano feudalne zobowiązania. Wraz z napływem nowych dóbr wzrosło zapotrzebowanie elity i feudalne obciążenia Hutu. Chcąc zrównoważyć wpływ Tutsich i Hutu przygotowujący się do opuszczenia koloni Belgowie ogłosili w 1959 roku pierwsze wybory. W Europie wówczas segregowano ludzi według klasowej przynależności. Belgowie, na których wielkie wrażenie zrobiła inteligencja, poczucie godności i uroda Tutsi, postanowili, że będą zarządzać całym państwem.

Kiedy w 1933 roku Adolf Hitler doszedł do władzy, europejscy kolonizatorzy postanowili wpisać rasową przynależność mieszkańców Rwandy do ich tożsamości. Ten, kto miał więcej niż dziesięć krów stawał się Tutsi,

¹ A. Leszczyński, *W jądze ciemności*, „Polityka”, 2004 nr 15, s. 58,60 – 61.

² J. Regina-Zacharski, *Rwanda. Wojna i ludobójstwo*, Warszawa 2012, s. 35.

a kto uprawiał rolę Hutu. Wpisana do dowodów tożsamości rasa decydowała w 1994 roku o życiu lub śmierci³.

Podczas gdy w Europie rasizm zastąpiły idee sprawiedliwości społecznej, nowe pokolenie belgijskich zarządców uznało, że feudalizm Rwandy to system klasowej dyskryminacji i opresji. Po dokonaniu w Rwandzie antyfeudalnej rewolucji monarchię i władzę przejęła większość, czyli Hutu. Zgodnie z ideologią nowych władz Tutsi byli obcymi najeźdźcami, których należało się pozbyć za wszelką cenę. W gazecie Kigali w 1990 roku, opublikowanych zostało dziesięć przykazań Hutu, które doskonale pokazywały wzajemną nienawiść pomiędzy plemionami⁴.

Po uzyskaniu w 1962 roku formalnej niepodległości w powszechnych wyborach wybrano na prezydenta przedstawiciela Hutu, Gregoire Kayibandę. W sąsiednim Burundi władzę nadal utrzymywali, Tutsi, którzy próbowali obalić Kayibandę⁵. W 1973 roku nowo wybrany prezydent, generał Juvenal Habyariman, aby zmniejszyć niepokoje zmienił Rwandę, w monopartyjną dyktaturę. Jednak to rozwiązanie było chwilowe.

Prawdziwa rzeź zaczęła się 6 kwietnia 1994 roku – o godzinie 20.30 nad stolicą Rwandy Kigali zestrzelono samolot, którym wracali z Tanzanii generał Juvenal Habyariman razem z prezydentem Burundi Cyprianem Ntaryamirą. To zdarzenie doprowadziło do przejścia władzy przez zwolenników prezydenta Rwandy Habyarimana, którzy rozpoczęli rządy od zabójstwa członków opozycji, premier Agathe Uwilingiyimana oraz dziesięciu żołnierzy belgijskich przebywających w Rwandzie na misji pokojowej ONZ, naruszając tym samym porozumienie zawarte w Aruszy z 1993 roku⁶.

W ciągu pierwszych dwóch tygodni śmierć poniosło około 250 tysięcy osób z plemienia Tutsi. Sprawcami masakr byli żołnierze z gwardii prezydenckiej Hutu oraz bojówkarze Interahamwe. Głównym celem było całkowite rozwiązanie problemu etnicznego poprzez eksterminację Tutsi. Społeczeństwo zostało podzielone na dwie grupy plemienne, utworzono akcję nienawiści opartą o kryteria „my” i „oni”, której zadaniem było wyeliminowanie plemienia Tutsi. Rebelianci z plemienia Tutsi pobudzali na szeroką skalę nienawiść plemienną także za

³ Na podstawie filmu dokumentalnego: *Czasem w kwietniu*, [film], reż. R. Peck, USA 2005.

⁴ Informacje prasowe na temat Rwandy – www.amnesty.org/en/formedia/press-releases/word-still-failing-act-despite-rwanda-genocide-shame-2014-04-07, [odczyt: 07.04.2014].

⁵ W odwecie po nieudanym przewrocie zmasakrowano 12 tysięcy Tutsich, a ponad 250 tysięcy zmuszono do opuszczenia kraju. W kraju nadal dawni władcy utrzymywali ekonomiczną dominację. To z plemienia Tutsich wywodziła się większość lekarzy, prawników i inżynierów, którzy zostali wymordowani.

⁶ Porozumienie z Aruszy przewidywało utworzenie tymczasowego rządu skupiającego przedstawicieli plemienia Hutu i Tutsi oraz powrót uchodźców a także włączenie sił Rwandyjskiego Frontu Patriotycznego (RFP).

pomocą państwowych mediów⁷. Dochodziło do masowych zabójstw dokonywanych nawet w kościołach i kaplicach, w których schronienia szukali bezbronni ludzie. Dokonywano również publicznych gwałtów na kobietach z plemienia Tutsi przez mężczyzn zarażonych wirusem HIV lub chorych na AIDS.

Przejawem przeprowadzonej katastrofy, do której doszło w Rwandzie między kwietniem a lipcem 1994 roku, było także zjawisko masowego uchodźstwa. Objęło ono blisko 1,5 miliona osób przesiedlonych w inne regiony Rwandy oraz około 2 miliony osób, które schronienia poszukiwanych w sąsiednich regionach państwa⁸. Rebelianci Tutsi przejęli władzę w Rwandzie w sierpniu 1994 przez co rozpoczęło się masowe uchodźstwo Hutu obawiających się zemsty ze strony Tutsi.

2. Pomoc humanitarna – UNAMIR, TURKUS

W sprawie wydarzeń zaistniałych na terenie Rwandy Rada Bezpieczeństwa Organizacji Narodów Zjednoczonych powołała do udzielenia pomocy humanitarnej UNAMIR – Misję pomocy Narodów Zjednoczonych. Głównym zadaniem było zapewnienie bezpieczeństwa na obszarze Rwandy, nadzorowanie zawieszenia broni oraz koordynacja działań humanitarnych.

W odpowiedzi na narastający kryzys i atak na przedstawicieli ONZ, Sekretarz Generalny przedstawił Radzie Bezpieczeństwa trzy propozycje. Pierwsza dotyczyła zwiększenia personelu misji pomocy Narodów Zjednoczonych dla Rwandy. Druga propozycja miała na celu działanie odwrotne – zmniejszenie liczby personelu UNAMIR, aby zapobiec atakom na personel misji⁹.

W wyniku napaści na dziesięciu belgijskich żołnierzy ONZ zmodyfikowano kompetencje i zadania misji. Operacja humanitarna pełniła funkcję mediatora między walczącymi stronami w celu porozumienia o zawieszeniu broni oraz miała za zadanie zapewnić bezpieczeństwo ludności cywilnej. Monitorowała również sytuację w Rwandzie i informowała ONZ na temat bezpieczeństwa ludności.

Misji Pomocy Narodów Zjednoczonych nie przyznano jednak żadnych środków na powstrzymanie ludobójstwa. Pierwszą reakcją na pojawiające się doniesienia o masakrach dokonanych przez Hutu, było zmniejszenie personelu

⁷ Dużą rolę w rozszerzaniu nienawiści odegrały państwowe media – RTLM (Radio i Telewizja Tysiąca Wzgórz). Podobną rolę pełniło radio Rwanda oraz rządowa gazeta Kangura (Obudźcie się; Obudźcie innych), posługujące się metodą dyskryminacji Tutsi przy pomocy pieśni, rysunków, komiksów i artykułów, w których zamieszczano listy osób z plemienia Tutsi podejrzanych o sympatyzowanie z Rwandyjskim Frontem Patriotycznym.

⁸ B. Bruneteau, *Wiek ludobójstwa*, Warszawa 2004, s. 186-187.

⁹ A. Potyrała, *Współpraca państw z międzynarodowymi trybunałami karnymi a suwerenność*, Poznań 2010.

misji z 2548 do 270 osób, aby nie narażać żołnierzy ONZ. Nie miała również odpowiednich środków finansowych na przeprowadzenie operacji pokojowej. W wyniku trudnych warunków dnia 22 kwietnia 1994 roku personel otrzymał rozkaz wycofania się z zagrożonego terenu. W Rwandzie pozostało jedynie 450 żołnierzy z państw afrykańskich i 13 kanadyjskich.

W zaistniałej sytuacji Rada Bezpieczeństwa zdecydowała o rozszerzeniu mandatu powołując UNAMIR II – szerszą operację wojskową Narodów Zjednoczonych. Misję zobowiązano do ochrony przesiedleńców i uchodźców, tworzenia stref bezpieczeństwa oraz do zapewnienia bezpieczeństwa. Zadania te misja realizowała w oparciu o siły w ilości około 5000 żołnierzy¹⁰. Realizację założeń UNAMIR II przewidziano w trzech etapach. Pierwszy realizowany był w ciągu ośmiu dni. Głównym celem była ochrona lotniska w Kigali oraz części miasta, w których przebywali uchodźcy. Kolejna faza operacji obejmowała siedem dni. Operacja była skoncentrowana na rozmieszczeniu batalionów wojskowych w rejonach państw najbardziej narażonych na niepokoje i naruszenie prawa humanitarnego oraz na obszarach przygranicznych. Ostatni etap miał się zakończyć w ciągu trzydziestu jeden dni od uruchomienia misji. Celem było rozmieszczenie oddziałów wojskowych w rejonach, które objęto programami humanitarnymi. Decyzja o uruchomieniu misji nie przełożyła się na rzeczywiste działania. Głównym problemem była niechęć państw członkowskich ONZ do wysyłania swoich żołnierzy na misję pokojową. Początkowo udział zgłosiły państwa afrykańskie. Zaangażowanie misji zachodnich było niedostateczne.

Z uwagi na małe zaangażowanie i niską skuteczność UNAMIR II, dnia 22 czerwca 1994 roku na mocy rezolucji 929, Rada Bezpieczeństwa powołała Francję do przeprowadzenia tymczasowej operacji humanitarnej pod kryptonimem „Turkus”. Głównym celem operacji było utworzenie humanitarnej strefy ochronnej oraz zapewnienie bezpieczeństwa ludności cywilnej, w tym uchodźców i prześladowców¹¹.

Operacja „Turkus” realizowana była w czterech etapach. W pierwszym etapie siły pokojowe zostały rozmieszczone w zachodniej części Rwandy. Drugi etap przewidywał wkroczenie na obszary kontrolowane przez rząd rwandyjski w celu powstrzymania masakry ludności cywilnej i objęcia jej ochroną. W etapie trzecim planowano rozbrojenie sił rządowych m.in.: wojska i policji oraz sił wsparcia. W ostatnim etapie skoncentrowano się na stabilizacji wewnętrz-

¹⁰ Żołnierze UNAMIR rozmieszczeni byli w ramach kwatery głównej w Kigali (219 osób); pięciu batalionów: dwa zmechanizowane, dwie piechoty i jeden zmotoryzowany (ok. 4 tys. żołnierzy); batalionie wsparcia o charakterze medycznym i logistycznym (ok. 721 osób); oddziały policji wojskowej (50 osób); grupy obserwatorów wojskowych (320 osób); oddziału policji Narodów Zjednoczonych (9 osób).

¹¹ P. Kraśko, *Rwanda w stanie wojny*, Kraków 2012, s. 86.

nej i przygotowaniach do wycofania sił francuskich. Misja pod kryptonimem Turkus została przerwana 21 sierpnia 1994 roku, przekazując zadania 500 osobowemu personelowi wojskowemu z sił pokojowych tworzonych przez państwa afrykańskie.

Operację „Turkus” pod względem humanitarnym oceniono pozytywnie. Siły francuskie utworzyły na kontrolowanych obszarach strefę bezpieczeństwa zapobiegając przypadkom zbrodni międzynarodowych oraz uchodźctwu 2500 miliona osób, zapewniając i dostarczając żywność, wodę i pomoc medyczną¹². Inaczej oceniono polityczny charakter operacji. Zarzucono Francji zamiar ochrony własnej strefy wpływów w środkowej Afryce i informowanie władz innych państw afrykańskich, że francuski rząd będzie prowadził politykę afrykańską. Pomoc ze strony wojsk francuskich nastąpiła, kiedy na terytorium Rwandy było już po ludobójstwie a ponad 2 miliony osób opuściła państwo poszukując schronienia na odległych terenach.

Podjmując decyzje o rozszerzeniu kompetencji UNAMIR dano ludności złudne poczucie bezpieczeństwa. W drugim dniu ludobójstwa w Rwandzie pojawiły się pojazdy ONZ, aby ewakuować wszystkich Europejczyków¹³. Zabrakło tam miejsca dla mieszkańców Rwandy, którzy mieli świadomość, że czeka ich śmierć. Misja pokojowa ONZ znajdowała się na terytorium Rwandy od 1993 roku. Rada Bezpieczeństwa miała świadomość o nadchodzącej katastrofie, ale nie zrobiła nic, aby zapobiec masakrze. Jedynym działaniem, jakie zostało podjęte przez ONZ, była deklaracja o pociągnięciu do odpowiedzialności wszystkich osób podejrzanych o planowanie, przygotowywanie, zlecenie lub dokonanie zbrodni międzynarodowych.

3. Zakres jurysdykcji MTK ds. Rwandy

Międzynarodowy Trybunał Karny do spraw Rwandy został utworzony 8 listopada 1994 w Aruszy przez Radę Bezpieczeństwa Organizacji Narodów Zjednoczonych działającą na podstawie rozdziału VII Karty ONZ¹⁴. Status Międzynarodowego Trybunału do spraw Zbrodni w Rwandzie, dołączono jako aneks do rezolucji Rady Bezpieczeństwa ONZ nr 955 z 25 listopada 1994 roku¹⁵, przygotowany w oparciu o rozwiązania zawarte w statucie Międzynarodowego

¹² A. Potyrała, s. 54.

¹³ Na podstawie filmu dokumentalnego: *Hotel Rwanda*, [film], reż. T. George, USA 2004.

¹⁴ Patrz szerz.: *Karta ONZ*, www.hfhrpol.waw.pl/pliki/Karta_Narodow_Zjednoczonych.pdf.

¹⁵ Patrz szerz.: *Rezolucja Rady Bezpieczeństwa ONZ z 1994 nr 955*, [www.un.org/en/ga/search/view_doc.asp?symbol=S/RES/955\(1994\)](http://www.un.org/en/ga/search/view_doc.asp?symbol=S/RES/955(1994)), [odczyt: 15.04.2013].

Trybunały do spraw byłej Jugosławii¹⁶. Najważniejszą kwestią ujętą w dokumencie, były zasady jurysdykcyjne.

Zakresem uprawnień jakie przyznano Międzynarodowemu Trybunałowi do spraw Rwandy, obejmującym okres od 1 stycznia do 31 grudnia 1994 roku, było prawo do sądenia osób odpowiedzialnych za poważne naruszenia międzynarodowego prawa humanitarnego popełnione na terytorium Rwandy oraz obywateli Rwandy odpowiedzialnych za takie naruszenia popełnione na terytorium państw sąsiednich.

Na mocy statutu Międzynarodowego Trybunału Karnego do spraw Rwandy, który został zawarty w artykule szóstym ustalono, że oskarżeni ponosili odpowiedzialność za poważne naruszenia prawa humanitarnego, w szczególności: ludobójstwo, zbrodnie przeciwko ludzkości oraz naruszenia prawa i zwyczajów wojennych. Definiując powyższe czyny posłużono się ustaleniami wynikającymi ze statutu Międzynarodowego Trybunału do spraw byłej Jugosławii oraz wcześniejszych aktów prawa międzynarodowego¹⁷.

Podstawowy zarzut, z którym bezpośrednio wiązały się pozostałe dotyczył ludobójstwa. Ludobójstwo definiowano jako zniszczenie w całości lub części grupy narodowej, etnicznej, rasowej lub religijnej.

Drugim zarzutem aktu oskarżenia były zbrodnie przeciwko ludzkości popełnione przeciwko ludności cywilnej podczas konfliktu zbrojnego m.in.: zgwałcenie, zabójstwo, eksterminacje, niewolnictwo, torturowanie i inne nie-ludzkie czyny.

Trzecim zarzutem były naruszenia prawa i zwyczajów wojennych, które objęły: morderstwa, podżeganie do wojny, branie zakładników, kary zbiorowe oraz groźba popełnienia któregośkolwiek z czynów.

Akt prawny trybunału dla Rwandy przewidywał odpowiedzialność jednostki: „każda osoba, która popełni czyn stanowiący przestępstwo w myśl prawa międzynarodowego ponosi odpowiedzialność i podlega karze”¹⁸. Podmiotem sądenia były jedynie osoby fizyczne. Trybunał nie miał uprawnień do sądenia osób prawnych, ponieważ jego działalność opierała się na zasadzie odpowiedzialności jednostki w prawie międzynarodowym. Uniemożliwiło to pociągnięcie do odpowiedzialności stacji RTML, która odegrała dużą rolę w nawoływaniu do ludobójstwa.

¹⁶ Zob.: *Statut Międzynarodowego Trybunału ds. byłej Jugosławii*, www.pck.org.pl/pliki/mp/1993_Haga_-_Statut_MTKJ.pdf.

¹⁷ Trybunał zyskał prawo do rozpoznaniu kary w oparciu o postanowienia własnego statutu, zasady norymberskie, konwencję o zapobieganiu i karaniu zbrodni ludobójstwa z 1948 roku, cztery Konwencje genewskie o ochronie ofiar wojny z 1948 roku oraz drugi protokół dodatkowy do tych konwencji z roku 1977.

¹⁸ Zob.: *Statut Międzynarodowego Trybunału ds. Rwandy*, www.pck.org.pl/pliki/mp/1994_Nowy_Jork_-_MTKR.pdf.

Przedmiotem zainteresowania trybunału były wszystkie przypadki naruszeń, podlegających prawu sądenia, dokonane w Rwandzie niezależnie od obywatelstwa sprawców. Komisja do spraw Rwandy pociągnęła do odpowiedzialności członków plemienia Tutsi pochodzących z Burundi, którzy przybyli do Rwandy z zamiarem obrony współplemieńców. Rozpatrywano również przypadki zbrodni dokonanych na terytoriach państw sąsiednich przez obywateli Rwandy, którzy byli zaangażowani w dokonywanie zbrodni w obozach dla uchodźców w Zairze, Tanzanii i Ugandzie. Wysoka ranga osoby oskarżonej, jako głowy państwa, szefa rządu lub funkcjonariusza państwowego, nie zwalniała go od odpowiedzialności karnej. Podobnie fakt, że osoba dokonała czynu na rozkaz przełożonego, nie zwalniał z odpowiedzialności¹⁹.

Odnosząc się do statutu trybunału jugosłowiańskiego w statucie MTKR przewidziano odpowiedzialność przełożonych cywilnych lub wojskowych, zajmujących stanowisko formalne lub faktyczne za działania podwładnych, naruszające prawo międzynarodowe. Warunkiem do pociągnięcia do odpowiedzialności było udowodnienie, że osoba, posiadając wiedzę i władzę nie podjęła działań, aby zapobiec dokonaniu zbrodni międzynarodowej²⁰.

Zbrodnie jakie dokonywano w Rwandzie były akcjami przeciw ludności Tutsi, organizowane przez rząd i władze lokalne. To władze podjęły decyzje o wpisaniu do dowodów osobistych informacji o przynależności plemiennej, co ułatwiło dokonanie zbrodni przeciw Tutsi. Ludobójstwo było szczegółowo zaplanowane i przyjęło cechy skomplikowanej operacji wojskowej. Opracowując plany masakr, władze wykorzystały od lat zakorzenioną w społeczeństwie rwandyjskim kulturę przestrzegania nakazów płynących od przełożonych oraz wieloletnią nienawiść plemienną. Uwzględniono zasadę odpowiedzialności przełożonych oraz nawoływanie do zbrodni. Od realizacji tego założenia uzależnione było przywrócenie pokoju i bezpieczeństwa.

Rada Bezpieczeństwa ONZ postanowiła, że Międzynarodowy Trybunał do spraw Rwandy w przypadku realizacji postępowania sądowego, może złożyć wniosek do sądu krajowego o przekazanie uprawnień w danej sprawie, aby zapewnić skuteczność działań sądu i niezależności sądów krajowych. Paradoksalnie sprzeciw wobec tej decyzji wyraziły jedynie władze Rwandy i państwa sąsiadujące, podkreślając konieczność zagwarantowania sądom krajowym prawa osądenia²¹.

¹⁹ A. Szpak, *Zbrodnie wojenne a zbrodnie przeciw ludzkości w orzecznictwie międzynarodowych trybunałów karnych*, „Państwo i Prawo”, 2012 z. 1, s. 76-87.

²⁰ Tamże.

²¹ A. Potyrała, s. 60.

Trybunał ustanowiony był jedynie w celu ścigania osób odpowiedzialnych za ludobójstwo i inne poważne pogwałcenia międzynarodowego prawa humanitarnego popełnionych na terytorium Rwandy i na terytorium państw sąsiednich. Większość zainteresowanych państw zobowiązała się do pełnej współpracy z MTKR, powołując do odpowiedzialności wszystkie osoby, które brały udział w zbrodniach z 1994 roku. Działalność Międzynarodowego Trybunału Karnego do spraw Rwandy miała przyczynić się do przywrócenia pokoju i bezpieczeństwa na kontynencie afrykańskim.

4. Odpowiedzialność za ludobójstwo przed MTKR

Dnia 24 kwietnia 1995 roku, Rada Bezpieczeństwa powołując się na rezolucję nr 995 z 1994 roku zatwierdziła listę 12 kandydatów na stanowiska sędziów Międzynarodowego Trybunału do spraw Rwandy. Na liście znaleźli się: L. Aspegren ze Szwecji, K. Haugh z Irlandii, L. Kama reprezentujący Sengal, T. H. Khan z Bangladeszu, W. Mainga z Zambii, Y. A. Ostrowski z Rosji, N. Pillay z RPA, E. Razafindralambo z Madagaskaru, W. H. Sekule z Tanzanii, A. M., Stolz reprezentująca Norwegię, J. Toman z Republiki Czeskiej, L. G. Williams reprezentujący Jamajkę Saint Kitts i Nevis²².

W wyniku decyzji Zgromadzenia Ogólnego, spośród kandydatów zatwierdzonych przez Radę Bezpieczeństwa, dokonało wyboru na czteroletnią kadencję sześciu sędziów: L. Aspgren – Szwecja, L. Kama - Sengal, T. H. Khan – Bangladesz, J. A. Ostrowski – Rosja, N. P. – RPA, William H. Sekule – Tanzania. Pozostali sędziowie byli członkami Izby Apelacyjnej, co oznaczało, że wybrani zostali rok wcześniej podczas głosowania nad kandydaturami sędziów Międzynarodowego Trybunału dla spraw Rwandy.

Do kompetencji sędziów stałych trybunału należało podejmowanie decyzji w sprawie zatwierdzenia lub odmowy zatwierdzenia aktów oskarżenia, nakazów aresztowania, a także rozpatrywanie spraw i przyjmowanie orzeczeń.

Kompetencje sędziów *ad litem* były znacznie ograniczone. Sędziowie nie uczestniczyli w wyborze przewodniczącego sądu i przewodniczących izb orzekających, nie brali udziału w opracowaniu i przyjęciu regulaminu MTKR, nie mieli żadnych uprawnień odniesieniu do aktów oskarżenia.

Strukturę trybunału tworzył również urząd niezależnego prokuratora. Jego głównym zadaniem było prowadzenie dochodzeń w sprawach objętych jurysdykcją trybunału oraz przygotowanie aktów oskarżenia przeciw osobom

²² Rezolucja Rady Bezpieczeństwa ONZ nr 989 z 1995 r.

podejrzanych o dokonanie naruszeń międzynarodowego prawa humanitarne-
go na terytorium Rwandy. Prokurator był również odpowiedzialny za prowa-
dzenie oskarżenia podczas postępowania sądowego²³.

Pierwsza sesja Międzynarodowego Trybunału Karnego do spraw Rwandy
rozpoczęła się 26 czerwca 1955 roku w Hadze, chociaż siedzibę trybunału usta-
nowiono w Aruszy z powodu administracyjno – technicznych przygotowań.
Na przewodniczącego sądu wybrano L. Kama oraz sędziego J. A. Ostrowskiego
na vice przewodniczącego.

Międzynarodowy Trybunał do spraw Rwandy nadzorował i wyznaczał
miejsce wykonywania wyroków podobnie jak Międzynarodowy Trybunał ds.
byłej Jugosławii. Wyznaczonym obszarem była Rwanda lub państwa, które wy-
raziły zgodę wobec Rady Bezpieczeństwa na przyjmowanie osób skazanych.
Trybunał również podejmował decyzję o darowaniu lub złagodzeniu kary po-
stępując według międzynarodowego prawa²⁴.

Jednym z największych procesów jaki miał miejsce przed Międzynarodo-
wym Trybunałem Karnym do spraw Rwandy był proces czterech wojskowych:
A. Bizimungu, F. X. Nzuwonemeye, I. Sagahutu, A. Ndindiliyimana, którzy
odpowiedzialni byli za wszystkie rodzaje przestępstw: ludobójstwo, zbrodnie
przeciwko ludzkości oraz naruszenia prawa i zwyczajów wojennych. Szef szta-
bu rwandyjskiej armii A. Bizimungu po ludobójstwie uciekł ze swymi żołnie-
rzami do Konga. Sformował tam partyzantkę, która zaczęła nękać tubylców.
Został skazany na 30 lat więzienia. Na rozkaz kierowników elitarnego Batalio-
nu Rozpoznawczego F. X. Nzuwonemeye oraz I. Sagahutu, zamordowano m.in.
premier Agathe Uwingiliymanę i jej rodzinę. Ponoszą też odpowiedzialność za
śmierć dziesięciu belgijskich żołnierzy ONZ, którzy ochraniali szefową rządu.
Trybunał wymierzył oskarżonym karę 20 lat pozbawienia wolności. Dowódca
rwandyjskiej policji Augustin Ndindiliyimana w trakcie ludobójstwa zamiast
bronić obywateli zlecał ustawianie blokad drogowych, przy których zabijano
tysiące Tutsich. Skazany został na 11 lat pozbawienia wolności²⁵.

W Rwandzie do więzienia trafiło około 150 tysięcy Hutu uczestniczą-
cych w masakrach na Tutsich. Brak środków finansowych oraz wymordo-
wanie w 1994 roku sędziów, adwokatów i prokuratorów stały się przyczy-
ną powolnego tempa procesu. Dotąd kilka tysięcy stanęło przed sądami.
Kilkaset zostało skazanych i straconych. Wypuszczono z więzień około
50 tysięcy podejrzanych o zbrodnie ludobójstwa. Uwolnieni zbrodnia-

²³ Patrz szerz.: art. 13 Statutu Międzynarodowego Trybunału do spraw Rwandy.

²⁴ Zob.: art. 13 Statutu Międzynarodowego Trybunału do spraw Rwandy.

²⁵ R. Rurangwa, *Ocalony: Ludobójstwo w Rwandzie*, Wrocław 2009, s. 230.

rze wrócili na tereny, które wcześniej zamieszkiwali i często przebywali z ludźmi, których rodziny w 1994 wymordowali.

Z uwagi na małą skuteczność Międzynarodowego Trybunału ds. Rwandy uwolnieni Hutu nadal czekają na osądzenie przez tradycyjne wioskowe trybunały gacaca. Gaca były to sądy sąsiedzkie, oskarżycielami, obrońcami i sędziami byli sąsiedzi i dawni znajomi. Mogli wymierzyć wyroki, ale też mogli wybaczyć i pozwolić na pozostanie w wiosce²⁶.

Działalność Międzynarodowego Trybunału Karnego dla Rwandy była poddawana krytyce pomimo osądzenia wielu zbrodniarzy. Pierwszy zarzut dotyczy biurokracji i kosztów. Chociaż główne organy Trybunału mieszczą się w Aruszy w Tanzanii, niektóre oddziały znajdują się w Hadze, Kigali lub Nowym Jorku. Rozproszenie utrudnia komunikację i opóźnia procedury zwiększając wydatki.

Trybunał koncentruje się tylko na zbrodniach popełnionych przez Hutu i ich sojuszników. Nie bierze pod uwagę w osądzeniu Rwandyjskiego Frontu Politycznego. Rebelianci, uważani za wojowników wolności, chociaż nie byli ludobójcami, również dopuścili się zbrodni wojennych i przeciwko ludzkości. Bojówkarze Tutsi mieli nie tylko zatrzymać ludobójstwo, ale i opanować chęć zemsty jednak tego nie uczynili.

Przez powolne i późno rozpoczynające się procesy umierają ludzie, którzy byli świadkami ludobójstwa. Zwiększa to prawdopodobieństwo niesprawiedliwego pociągnięcia do odpowiedzialności lub uniewinnienia osób skazanych. Niektórzy z oskarżonych czekają na wyroki po kilkanaście lat. Wiele nie dożyło ogłoszenia wyroku. Większość świadków, którzy przeżyli są nosicielami wirusa HIV i AIDS, przez który w Rwandzie umiera około 50 tysięcy ludzi rocznie. Tylko nieliczne osoby dożyją dnia, kiedy Międzynarodowy Trybunał Karny do spraw Rwandy wyda ostatni wyrok²⁷.

5. Zakończenie

Obecnie w Rwandzie panuje pokój, nie ma już Tutsich i Hutu, tylko Rwan-
dyjczycy. Pierwszym krokiem w kierunku pojednania było otwarcie w 2004 roku Centrum Pamięci Ludobójstwa. Muzeum zagłady wzniesiono na stoku wzgórza Gizozu, w miejscu masowego grobu, w którym pochowano ponad 250 tysięcy ofiar masakry. Mimo pokoju Rwanda to państwo do dziś leczące

²⁶ Międzynarodowy Trybunał ds. Rwandy, www.unictr.org/AboutICTR/GeneralInformation/tabid/101/Default.aspx, [odczyt: 24.04.2012].

²⁷ B. Bruneteau, s. 190.

się z ran po kilkunastoletniej katastrofie²⁸.

Kraj odbiega od standardów demokratycznych. Ułomność systemu politycznego prowadzi do tego, że rząd nie naciska na karanie winnych. Pomimo, że w sądach gacaca skazano tysiące zbrodniarzy, innych wypuszczono po latach z powodu braku dowodów. Specjalnie powołany w tym celu Międzynarodowy Trybunał ds. Rwandy osądził niewielką ilość osób. W efekcie mordercy żyją dziś często tuż obok rodzin swoich ofiar.

Po ludobójczej wojnie domowej Rwandzie ludzi z plemienia Hutu traktowano jak morderców od tamtej pory wciąż uciekają. Stracili poczucie godności, głodują oraz są prześladowani. Według raportów ONZ ci ludzie już nie istnieją.

Rwandyjska tragedia nie jest obecna w międzynarodowej świadomości. Światowe media nie poświęciły 800 tysięcy zabitych Rwandyjczyków nawet chwili uwagi. Tamta tragedia wydarzyła się zbyt daleko i w miejscu, którego przeciętny obywatel w krajach rozwiniętych nie jest w stanie nawet wskazać palcem na mapie²⁹.

Nie można mieć pewności, że gdyby masakry miały miejsce dziś, świat zareagowałby inaczej. Mimo doświadczeń Rwandy te ofiary ludobójstwa mogą dziś liczyć przede wszystkim na siebie, ponieważ pomoc będzie zawsze spóźniona i niewystarczająca.

²⁸ A. Leszczyński, *W jądze ciemności*, „Polityka”, 2004 nr 15, s. 58, 60 – 61.

²⁹ Na podstawie filmu dokumentalnego: *Pamiętnik z Kisangani (Kisangani Diary)*, [film], reż. H. Sauper, Australia, Francja 1997.